

Gazeta Giełdy Parkiet

Tytuł: Pieniądze na inwestycje

Data: 07:49 06.12.2006 8

Aż o 34,4 proc., do 28 zł, wzrósł wczoraj kurs akcji produkującego opakowania z tworzyw sztucznych Plast-Boksu (od początku tygodnia walory spółki zdrożały prawie o 9 zł). To reakcja inwestorów na publikację prospektu emisyjnego.

W ramach publicznej oferty Plast-Box zamierza sprzedać do 660 tys. walorów, z wyłączeniem prawa poboru dla dotychczasowych akcjonariuszy. Ustalone w prospekcie emisyjnym widełki cenowe wynoszą 12-16 zł. - Jeżeli udałoby się sprzedać wszystkie akcje po cenie maksymalnej, to powinniśmy otrzymać ok. 10,5 mln zł. 2,5 mln zł z tej kwoty zasili kapitał obrotowy, a reszta będzie przeznaczona na inwestycje - mówi w rozmowie z "Parkietem" Waldemar Pawlak, prezes i największy akcjonariusz spółki. Jeśli firma sprzeda papiery po cenie minimalnej, to pozyska z oferty ok. 7,5 mln zł. - Nawet w takim przypadku zrealizujemy plan inwestycyjny, posiłkując się leasingiem maszyn - podkreśla prezes.

Dodaje, że z pieniędzy pozyskanych z giełdy Plast-Box chce sfinansować zakup i wdrożenie nowych technologii, w tym głównie form wielokrotnych, oraz technologii segregacji i zagospodarowania odpadów. - Zamierzamy zautomatyzować cykl produkcyjny, co pociągnie za sobą redukcję etatów z około 196 osób do 164 - zapowiada. Dodatkowe oszczędności, rzędu 170 tys. euro rocznie w skali całej grupy, ma przynieść zastosowanie mieszanki droższego surowca podstawowego z tańszym wypełniaczem.

Część pieniędzy z giełdy ma być wydana na sfinansowanie zakupu nowych urządzeń dla Plast-Boksu Ukraina. - Dynamiczny rozwój rynku ukraińskiego skłonił nas do zakupu nowych urządzeń dla naszego tamtejszego zakładu - mówi W. Pawlak. Spółka prognozuje, że przychody ze sprzedaży Plast-Boksu Ukraina wyniosą w przyszłym roku 9 mln zł, podczas gdy w tym roku mają sięgnąć 6 mln zł. Celem całej grupy na najbliższe dwa lata jest utrzymanie 20-proc. dynamiki wzrostu sprzedaży i osiągnięcie rentowności netto na poziomie 3-5 proc. - Szacuję, że ten rok zamkniemy zyskiem na poziomie 300-350 tys. zł, przy przychodach wynoszących 53 mln zł - ocenia prezes.